



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

# PRZEGLĄD PRASY

## *21 sierpnia 2013 roku*

Urząd Marszałkowski  
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach  
Biuro Prasowe  
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46  
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

## SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

### *Świątokrzyskie będzie promowane w Norwegii*

Europejskie Centrum Bajki będzie w najbliższy weekend promować w Norwegii region świętokrzyski. Podczas dwudniowego festiwalu Eras w Oslo, Koziołek Matołek i wróżki pokazywać będą m. in. polskie bajki. W planach jest także przeprowadzenie kilku konkursów promujących świętokrzyską czarownicę oraz miejsca związane z turystyką dziecięcą, m.in. Pacanowa i Bałtowa – informuje dyrektor instytucji, Karolina Kępczyk. Wyjazd ma być rekonesansem przed o wiele dłuższą podróżą Koziołka Matołka do Norwegii w przyszłym roku. Bajkowa postać z Pacanowa ma wówczas odwiedzać poszczególne regiony tego kraju przez 12 miesięcy. Podczas festiwalu w Oslo, Europejskie Centrum Bajki zaprezentuje interaktywny program "Witajcie w naszej bajce" w angielskiej wersji językowej. Ma on opowiadać o takich postaciach, jak: Calineczka, Królowna Śnieżka i Czerwony Kapturek.

# Rowerami pojeździmy na wiślanych wałach

Na wałach wiślanych powstaną trasy rowerowe? Chcą tego prezydent Bronisław Komorowski i marszałkowie województw. - Pomysł jest bardzo ciekawy. Przybliży nas turystycznie do Wisły, która teraz nie jest wykorzystywana - uważa Jacek Kowalczyk, prezes ROT. Zainteresowane są też nadwiślańskie gminy

**Krzysztof Łakwa**

**Obecnie poruszanie się zarówno po koronie, jak i u podnóża wałów przeciwpowodziowych jest zabronione.**

Z inicjatywą zmiany przepisów wystąpił prezydent Bronisław Komorowski. Niedawno podpisał w Grudziądzu dokument o skierowaniu do Sejmu projektu ustawy ułatwiającej budowę ścieżek rowerowych i szlaków turystycznych na wałach.

Pomysł poparli marszałkowie ośmiu nadwiślańskich województw. Zapowiedzieli również powrót do inicja-

tywy utworzenia Wiślanej Trasy Rowerowej, czyli ponadtyśakilometrowej ścieżki wzdłuż najdłuższej polskiej rzeki.

- Ścieżki rowerowe na wałach są m.in. w Holandii czy nad Dunajem. Pomysł jest bardzo ciekawy, ale nielatywy. My możemy go wspierać doświadczeniami z tworzenia tras rowerowych w ramach unijnego Programu Rozwój Polski Wschodniej - komentuje Jacek Kowalczyk, prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej i dyrektor departamentu odpowiedzialnego m.in. za turystykę i promocję w urzędzie marszałkowskim.

Co więcej, planowana nadwiślańska ścieżka rowerowa będzie krzyżować się w Sandomierzu z powstającymi trasami Polski Wschodniej. - Dla nas to bardzo dobra wiadomość. I tak planowaliśmy połączenie powstającej trasy z Zawichostem i pociągnięcie jej dalej, aż do województwa lubelskiego. Dzięki ścieżkom na wałach turyści będą mogli wybrać się np. na przejażdżkę z Sandomierza przez Zawichost do Kazimierza Dolnego - mówi Kowalczyk.

Podkreśla, że to szansa na ożywienie ruchu turystycznego nad Wisłą. - Teraz rzeka jest zupełnie niezagospodarowana. Nie ma tam szlaków ro-

rowych ani kajakowych. Żeby ściągnąć turystów, potrzebna jest konkretna oferta. Oprócz rowerów po trasach będzie można się poruszać pieszo, na rolkach czy uprawiać nordic walking. Na pewno wiele osób się na to skusi - uważa Kowalczyk.

Z optymizmem na plany prezydenta i marszałków patrzą również nadwiślańskie gminy. - Inicjatywa jest bardzo dobra. Skomunikowanie Sandomierza z Zawichostem wszystkim pomogłoby w rozwoju. Teraz mamy problemy z zagospodarowaniem nabrzeża Wisły. Na pewno udałoby się również ściągnąć więcej turystów. Tym

bardziej że turystyka rowerowa jest ostatnio bardzo popularna - ocenia Grzegorz Poleć, sekretarz miasta i gminy Zawichost.

Nie kryje jednak wątpliwości. - Trzeba się zastanowić, kto miałby się zająć inwestycją i z jakich środków miałaby powstać - mówi.

- Pieniądze na tworzenie tras są zapisane w nowej perspektywie finansowania unijnego. Najlepiej by było, gdyby inwestycje przeprowadziły nadwiślańskie gminy. Nie musi powstać nieprzerwany ciąg trasy. Dobre mogą być np. kilkudziesięciokilometrowe odcinki - tłumaczy Kowalczyk. ●